

Janusz Królikowski

Czy można mówić o specyfice polskiej pobożności maryjnej?

Salvatoris Mater 7/3/4, 367-382

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kult Maryi Matki Bożej zaczął wchodzić do polskiego życia religijnego polskiej kultury narodowej od chwili przyjęcia chrześcijaństwa. Jednak analiza jego treści, charakteru i kształtowania się nie jest rzeczą łatwą i nie poddaje się łatwemu usystematyzowaniu. Prościej jest powoływać się na *wyjatkowość* polskiej pobożności maryjnej, co czynimy zresztą bardzo często w rozmaitych wypowiedziach kaznodziejskich i publicystycznych, niż konkretnie i przekonująco wykazać, co to oznacza i co chcemy przez to powiedzieć. Szczególny problem pojawia się oczywiście w fazie początkowej, gdy oceny stanu i rozwoju chrześcijaństwa trzeba dokonywać w oparciu o bardzo ograniczoną bazę źródłową i porównawczą; trzeba wtedy odwoływać się do materiałów porównawczych i konstruować ujęcia analogiczne. Późniejsze okresy również nie są wolne od pewnej problematyczności, gdyż posiadane przez nas źródła pozostają ograniczone oraz nakładają się na nie rozmaite interpretacje, często niesprawdzone, a nawet ideologicznie zabarwione.

Najważniejszy problem, który tutaj się wylania, wynika oczywiście ze specyfiki kultu kościelnego i pobożności człowieka wierzącego. Kult religijny, chociaż w zasadzie jest zjawiskiem dotyczącym duchowej postawy człowieka, pozostawia jednak świadectwa utrwalone w jego dziełach, niejednokrotnie bardzo wymownych i w znacznym

stopniu odzwierciedlających duchowość chrześcijańską. Chodzi tutaj o literaturę, obyczaje, muzykę, śpiew, architekturę i plastykę. Te dwa ostatnie zjawiska kulturowe, to znaczy architektura i sztuki plastyczne, w najbardziej widoczny i wyrazisty sposób odzwierciedlają formy kultu i doświadczenia duchowe, których źródłem jest osobista pobożność wierzących. Stąd wydaje się uzasadnione podjęcie próby określenia specyfiki polskiej pobożności maryjnej w oparciu o zjawiska kulturowe, które zostały zilustrowane artystycznie. Nawiązując do dokonanych już prac badawczych dotyczących historii kultu maryjnego i mariologii, można pokusić się o taką syntezę. Wprawdzie można by próbować określić specyfikę polskiej pobożności maryjnej, analizując sposób odzwierciedlania się w niej poszczególnych prawd maryjnych, tajemnic życia Maryi bądź też Jej uczestniczenia i obecności w życiu Kościoła. Wydaje się jednak, że w odniesieniu do stawianej kwestii najlepsze będzie oparcie analizy na tradycyjnym schemacie chronologicznym. Wyodrębnienie poszczegól-

Ks. Janusz Królikowski

Czy można mówić o specyfice polskiej pobożności maryjnej?

SALVATORIS MATER
7(2005) nr 3-4, 367-382

nych etapów oddawania czci Matce Bożej w ramach polskiej religijności można oddać w następującym schemacie:

- od przyjęcia chrześcijaństwa (chrzest Polski) do początku XIII wieku, to znaczy do czasu wytworzenia się rodzimych form kultu religijnego;
- okres XIII i XIV wieku, będący czasem tworzenia się podstaw polskiego wyrazu kultury średniowiecznej;
- wiek XV i XVI – okres szerokiego i systematycznego włączania wartości estetycznych i kulturowych w program formacji narodu;
- okres baroku – XVII i XVIII wiek – ściśle złączony ze specyficzną dla niego formą życia i ekspresji kulturowej, znajdujące swoje odzwierciedlenie i zastosowanie w kulcie;
- okres niewoli narodowej w XIX wieku, z jego dążeniami narodowymi i mocno oddziałującym wpływem kultur i tradycji narodów sąsiednich;
- okres odrodzenia religijnego i kulturowego w XX wieku, który szczególnie wyraził się w okresie międzywojennym oraz w trakcie obchodzenia millennium chrztu Polski.

1. Przegląd poszczególnych epok

Kiedy Polska przyjmowała chrześcijaństwo, na zachodzie Europy istniały już wykształcone formy kultu maryjnego. Matka Boża występowała zarówno w przedstawieniach kultowych, jak i w cyklach narratywnych, czerpiących swoje treści z Ewangelii. Cześć oddawana świętym obrazom, osiągająca przesadne formy w Bizancjum, dała okazję do uformowania podstaw doktrynalnych dla ich wykorzystania w Kościele za sprawą II Soboru Nicejskiego (787 r.). W poprawnej już atmosferze kultowej tworząca się kultura romańska popularyzowała przedstawienia Chrystusa, Maryi i świętych, które wypracowała pobożność chrześcijańska we wczesnym średniowieczu. Wielkim osiągnięciem dydaktycznym była powstająca od XI wieku rzeźba romańska, tworząca przedstawienia Matki Bożej przeznaczone do kultu i coraz częściej umieszczane w licznych świątyniach wznoszonych w krajach przyjmujących chrześcijaństwo.

Okres kultury romańskiej torował drogę kultowi Maryi Dziewicy za pośrednictwem coraz liczniejszych ksiąg liturgicznych zdobionych iluminacjami. Za nimi szła rzeźba, witrażownictwo oraz malarstwo monumentalne i tablicowe. Polska, przyjmująca w tym czasie chrześcijaństwo, wraz z podstawowymi prawdami wiary przyjmowała również istniejące formy kultu maryjnego. Misyjne znaczenie i oddziaływanie, zarówno w katechetycznym, jak i kulturowym sensie, posiadały sprowadzane do Polski naczynia i księgi liturgiczne. Występują w nich typologiczne

zestawienia Starego i Nowego Testamentu, mające swoje odpowiedniki w romańskich witrażach, uwzględniających osobę i rolę Maryi w dziejach zbawienia. Często te zestawienia, w niewłaściwym znaczeniu, nazywa się „Bibliami ubogich”. Pozostałości rzeźbiarskie okresu romańskiego w Polsce prezentują przedstawienia Maryi pozostające artystycznie i treściowo pod wpływem różnych ośrodków europejskich. Dominuje wśród nich typ Maryi Monarchini. Jest przedstawiana z Dzieciątkiem w majestatycznej pozie. Pozostające pod wpływami włoskimi i francuskimi Madonny, trzymają w ręce jabłko jako symbol władzy, a na kolanach - Chrystusa w przedstawieniu bizantyńskiego Pantokratora. Również inne przedstawienia Maryi utrzymane są w charakterze tryumfalistycznym, chociaż w scenach narracyjnych można dostrzec znaki łączenia problematyki religijnej z życiem codziennym.

O pierwszym okresie rozwijania się kultu Matki Bożej w Polsce możemy powiedzieć tylko rzeczy bardzo ogólne, opierając się na zachowanych do naszych czasów zabytkach sztuki. Dzieła plastyczne stanowiły pierwszorzędny materiał homiletyczny dla niepiśmiennego w zasadzie społeczeństwa polskiego. Sztuki plastyczne nie ograniczają się tylko do przedstawień Osób Bożych i wydarzeń biblijnych, czy też do motywów symbolicznych, ale z czasem podejmują się ilustrowania całego Pisma Świętego. Osiągnięciom w tym względzie sprzyjał rozwój malarstwa miniaturowego, którym ozdabiano teksty Ewangelii, księgi liturgiczne i traktaty teologiczne.

Początki polskiej teologii i homiletyki koncentrowały się na podstawowych prawdach wiary. Z nauczaniem na temat wcielenia i odkupienia bezpośrednio łączyła się wiara w Boskie macierzyństwo Maryi. Wyrazem tego jest patronowanie Bożej Rodzicielki kościołom i umieszczanie Jej wizerunku nad wejściem do nich. Badania przeprowadzone w ostatnich dziesięcioleciach pozwoliły na zestawienie pierwszych polskich świątyń w następujących grupach: kościoły katedralne, pałacowe, kolegiackie, klasztorne i parafialne. Większość z nich była dedykowana Bożej Rodzicielce. Na przykład, na tympanonie kościoła Maryi Dziewicy „na Piaśku” we Wrocławiu, z przełomu XII i XIII wieku, rodzina Piotra Własta, legendarnego fundatora wielu kościołów na terenie Śląska i w innych miejscach w Polsce, kazała przedstawić się w postawie wotywniej przed Maryją z modelem kościoła.

W pierwotnym, czy też jeszcze misjonarskim propagowaniu kultu Matki Bożej w Polsce akcentuje się Boże macierzyństwo Maryi. U podstaw tego zjawiska leży zapewne słowiański szacunek dla matki zarządzającej domem. Polacy od długich wieków związani z rolą, trudniący się rolnictwem, przywiązani do domostwa rodzinnego, z czcią i senty-

mentem odnosili się do matki rodziny. Zetknięcie się w chrześcijaństwie z ideą Bożego macierzyństwa mogło sprzyjać eksponowaniu kultu Maryi Władczyni, Monarchini i Matki.

W okresie dwóch pierwszych wieków Polacy uczyli się prawd wiary i kultu religijnego od misjonarzy pochodzących głównie z romańskiej Europy. Jednak już w tym okresie dostrzec można próby wprowadzania własnych form kultowych i pobożnościowych. Polscy budowniczości świątyń, pracujący pod kierunkiem obcych mistrzów, bardzo wcześnie zaczęli wprowadzać własne inwencje i rozwiązania budowlane. Kunst pisarski w skryptoriach klasztornych zaczęli podejmować zakonnicy polskiego pochodzenia. Miało to szczególnie miejsce w Krakowie, Poznaniu i Płocku. Nadal niedościgłym wzorem pozostawały sprowadzane z zagranicy kodeksy tej miary, co *Sakramentarz Tyniecki*, *Ewangeliarz Emmeramski*, *Ewangeliarze: Pultuski, Gnieźnieński czy Kruszwicki*, posiadające w swych iluminacjach bogaty program maryjny. Jednak w powstałych już w polskich skryptoriach Śląska, w okresie XIII wieku, *Psalterzach: Trzebnickim, Głogowskim, Klarysek wrocławskich*, można zauważyć poszerzającą się i utrwalającą problematykę maryjną. Widać w nich dokonujący się rozwój myśli teologicznej. Za kontemplacją prawdy o Bożym macierzyństwie Maryi przysły rozważania na temat zwiastowania, *Pozdrowienia anielskiego* oraz obecności Maryi w czasie ukrzyżowania Jezusa.

Można w tych przypadkach zauważyć ścisłą korelację między nauczaniem i rozwijającymi się formami kultu. Arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka w swojej konstytucji synodalnej z 1295 r. nakazuje podczas niedzielnej Mszy świętej wyjaśniać wiernym *Skład apostolski*, *Modlitwę Pańską* i *Pozdrowienie anielskie*. Podobne postanowienia zawierają statuty biskupa krakowskiego Nankera z 1320 r. Utrwalanie się treści maryjnych w polskiej pobożności wyraża się zwyczajem dzwonienia na *Anioł Pański*, posiadającym także doniosłe znaczenie kulturowe, ponieważ wpływał on na łagodzenie twardego prawa wojny przez obowiązek zaprzestania walk po wieczornym dzwonieniu. Dlatego też przedstawienia zwiastowania zaczęły zajmować znaczące miejsce w twórczości plastycznej. Jako przykład można wskazać miniaturę z *Psalterza Głogowskiego*, jak również polichromię z kościoła św. Jana w Gnieźnie, pochodzącą z połowy XIV wieku.

Przedstawienia plastyczne Maryi Dziewicy, pochodzące z tego okresu, spójnie łączą się również z formami ascezy, które propagowano wówczas w Polsce. W duchowej tradycji benedyktyńskiej Maryja jest szczególnie czczona jako Matka i Pani. Św. Bernard z Clairvaux oraz nurt cysterski każe szczególnie zwracać się do Maryi jako Pani. Z biegiem czasu doprowadzi to do ukształtowania się w późniejszym okresie ideału „niewolnictwa

maryjnego”. Idea Maryi jako Pani utrzymuje się mocno do XIV wieku w przedstawieniach plastycznych, także grupowych, ilustrujących zwłaszcza wydarzenie zwiastowania. Przedstawienie tej grupy – anioła zwiastującego i Maryi na dwu bokach łuku tryumfalnego w Gnieźnie, nawiązującego do przedstawienia Giotta w kaplicy Scrovegnich w Padwie, wyraża ideę, że do Chrystusa i ofiary mszy świętej droga prowadzi właśnie przez to zasadnicze wydarzenie, które opisuje Nowy Testament. Szczególnie teologicznego i dogmatycznego wyrazu nabrały przedstawienia ukrzyżowania, stanowiące obok przedstawienia zwiastowania, drugi zasadniczy motyw ikonograficzny. Poprzez patenę z Kalisza i miniatury z ksiąg liturgicznych łączyły się te przedstawienia z Mszą świętą, a następnie weszły na trwałe do polichromii kościelnych.

O konsekwentnym i twórczym oddziaływaniu teologii i ascetyki na religijność XIII i XIV wieku świadczy pokaźna liczba świętych i błogosławionych z tamtego czasu. Niestety, o wielu z nich nie zachowały się żadne przekazy, tak że ich postacie giną w mrokach historii. Są oni owocem polskiej ziemi użyźnionej zasiewem Ewangelii. Wiek XIV przyniósł rozwój i utrwalanie się wiedzy filozoficznej i teologicznej oraz umiejętności homiletycznych i kultowych, które w pełni włączyły Polskę do rodziny narodów chrześcijańskiej Europy. Te osiągnięcia umożliwiły ukształtowanie się w XV wieku pełnego nauczania i kultu maryjnego, opartego na świadomej łączności z duchem Kościoła i polską specyfiką narodową. Na ukształtowanie polskiego kultu maryjnego w XV wieku złożyło się kilka elementów, wśród których można wymienić następujące: nauczanie i oddziaływanie duchowe zakonów żebraczych, nauka scholastyczna, działalność Akademii Krakowskiej, studia biblijne, kaznodziejstwo, literatura, teatr, śpiew, muzyka i obyczaje. Z całokształtu znaczeń tego kultu wiek XVI przyjął głównie ideał Maryi uwielbionej, by wykształcić z niego typ Niepokalanej, opiekunki wiernych, pogromczymi zła w postaci nieprzyjaciół Kościoła i Narodu.

W okresie gotyku treści maryjne w dużej mierze skoncentrowały się wokół propozycji formułowanych przez zakony i propagowanych w ich działalności duszpasterskiej. Zapoczątkowane w kręgu oddziaływania tradycji benedyktyńskiej, romańskie przedstawienia Maryi wniebowziętej zostały poszerzone o wątki apokryficzne. Pod wpływem duchowości franciszkańskiej weszły do kultu wątki narracyjne, przedstawienia tajemnic pasyjnych oraz formuły wyrażające niepokalane poczęcie Maryi. Franciszkanie, poprzez przedstawienia jasełek i męki Chrystusa, dominikanie poprzez rozpowszechnianie *Złotej Legendy* Jakuba de Voragine, uformowali cykl życiorysu Maryi, którego celem była formacja życia chrześcijańskiego, odwołującego się do Jej wzoru. Pod wpływem

rozpowszechniających się treści apokryficznych powstały legendarne uzupełnienia życia Chrystusa i Jego Najświętszej Matki. Szczególnie historia dzieciństwa Maryi oraz Jej zaśnięcie, kształtowane w oparciu o apokryficzną Protoewangelię Jakuba, zaczęły wypełniać kwatery szaf ołtarzy gotyckich.

Pogłębieniu problematyki maryjnej służyło szerzenie wśród wiernych znajomości Pisma Świętego i jego egzegezy homiletycznej. Potrzeba udostępniania wiernym wiedzy biblijnej została połączona z tłumaczeniami Biblii na język narodowy. Jan Długosz podaje w żywocie królowej Jadwigi, że posiadała tłumaczone na język polski Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, kazania i żywoty Ojców Kościoła, medytacje i modlitwy. Literatura narodowa podejmowała prace nad tłumaczeniami Biblii, poczynając od Psalmów. Wyrazem chrystologicznego i mariologicznego rozumienia Psalterza były powstałe pod koniec XV wieku tak zwany *Modlitewnik Wacława* i *Modlitewnik Nawojki*, umieszczające Psalmów w zestawieniu z *Godzinkami maryjnymi* oraz modlitwami do św. Anny. Tym bardziej popularyzacja znajomości Nowego Testamentu przez tłumaczenia na język narodowy sprzyjała poszerzaniu się problematyki maryjnej. Badania prowadzone nad sztuką polską w tamtym czasie prowadzą do wniosku, że Biblia stanowiła jej główne, jeśli nie wprost jedyne źródło. Na tej podstawie widać, że znajomość Biblii w społeczeństwie oddziałuje na formowanie się treści sztuk plastycznych oraz wnosi ona swój inspirujący wkład w formy kultu. Biblia inspirowała ilustrowanie go potem w sensie dosłownym oraz duchowym. Była ona wyjaśniana przez odwołania do sensu alegorycznego, typologicznego, wraz z łączeniem go z życiem praktycznym, oraz do sensu anagogicznego, zwracającego uwagę na treści eschatologiczne.

Z inspirującą rolą Pisma Świętego należy łączyć bezpośrednio kaznodziejstwo posługujące się podobną metodą w przekazywaniu prawd religijnych, jak sztuki plastyczne. Księga pisana ma takie samo znaczenie, jak i dzieło plastyczne. Kaznodziejami byli głównie franciszkanie i dominikanie. Z czasem, zwłaszcza pod wpływem paryskiej Sorbony, homiletyką zaczęto zajmować się również na Uniwersytecie Krakowskim, którego mistrzowie byli obowiązani głosić kazania do wiernych. We wzorowym kazaniu uniwersyteckim stosowano schemat treściowy i formalny. Tematem kazania był jakiś tekst biblijny, który rozwijano przy pomocy potrójnej argumentacji. Wyjaśniano go w sensie dosłownym i w jego znaczeniach duchowych. Wśród tych sensów szczególnie sens alegoryczny znajdował zastosowanie w „Bibliach ubogich”, realizowanych najczęściej w cyklach witrażowych. System tej potrójnej argumentacji uwydatnia się często w potrójnym podziale ołtarzy gotyckich.

Dużą rolę w rozpowszechnianiu teologii i kultury religijnej na terenie Polski odegrało środowisko czeskie. Z chwilą renowacji Akademii Krakowskiej, od 1400 r., przybywali do Polski z Pragi wykładowcy – Polacy i obcokrajowcy. Z uczonymi przychodziły rękopisy poszerzające wiedzę teologiczną i propagujące jej ilustracje plastyczne, głównie w duchu włoskim i francuskim. W kazaniach i traktatach teologicznych można rozpoznać typ stosowanej wówczas egzegezy teologicznej, dosłownej i alegorycznej, co z kolei przygotowywało społeczeństwo do odbioru i zamawiania cykli plastycznych o różnorodnych znaczeniach chrystologicznych i mariologicznych. Egzegeza biblijna sprzyjała eksponowaniu w coraz to nowych znaczeniach osoby Chrystusa i Maryi.

Teologia scholastyczna postawiła na pierwszym miejscu sens historyczny, na którym opierano refleksję teologiczną, skoncentrowaną przede wszystkim na wcieleniu Syna Bożego. Na tym gruncie rodziły się także utwory literackie oraz przedstawienia plastyczne opisujące życie Maryi. Widziano ścisłą więź między Chrystusem i Jego Matką. Maryja występuje jako współtowarzyszka Chrystusa i uczestniczka odkupienia rodzaju ludzkiego. Była Ona czczona również w figurach i typach Starego Testamentu. Polska praktyka liturgiczna i plastyczna łączyła wówczas wiele tekstów starotestamentowych z Maryją, mocno podkreślając jedność dwóch Testamentów.

U podstaw rozwijającej się pobożności skoncentrowanej na tajemnicach pasyjnych Chrystusa i uczestniczenia w nich Maryi, leży szczególnie nauczanie św. Bonawentury, dokonującego swoistego skodyfikowania teologicznego doświadczeń św. Franciszka z Asyżu, zwłaszcza jego stygmatów. Odpowiednikiem plastycznym wpływowego dzieła św. Bonawentury *De vitis mystica seu tractatus de Passione Domini*, jest przedstawienie noszące tytuł *Chrystus w tłoczni mistycznej*. Popularne w XV wieku dzieło *Meditationes vitae Christi*, chociaż nie wyszło spod jego pióra, jak przypuszczano, nawiązuje do jego pism i tekstów liturgicznych, także odegrało bardzo wpływową rolę w kształtowaniu przedstawień plastycznych. Szczególną wagę ma *Officium de Passione Domini*, w którym, w jednej z modlitw, św. Bonawentura powołuje się na dawną tradycję, według której Chrystus zdjęty z krzyża miał być oddany Matce. Ta tradycja przyczyniła się do rozpowszechnienia przedstawienia Maryi trzymającej na kolanach ciało martwego Syna, nazywanego *Pietą*. Św. Bonawentura swoimi pismami wpłynął również na rozpowszechnienie się przedstawienia ukazującego Maryję pod krzyżem.

Wszystkie te idee docierały najpierw do Krakowa, za pośrednictwem franciszkanów i traktatów św. Bonawentury, czego wyrazem były obrazy stygmatyzacji św. Franciszka oraz *Chrystusa w tłoczni mistycznej* znajdu-

jące się w krągankach franciszkańskich. Odpowiednikiem wspomnianego dzieła *Meditationes vitae Christi* stało się największe dzieło literatury polskiej XV wieku, tak zwane *Rozmyślenia o żywocie Pana Jezusa*, które znalazły potem odzwierciedlenie w przedstawieniach plastycznych w wielu tryptykach z tamtego czasu. Pod koniec XV wieku przebywał w Krakowie gorliwy propagator idei Pięknego Miłości Maryi Panny, św. Jan Kapistran, uczeń św. Bernardyna ze Sieny, któremu zawdzięczamy znaczący wpływ na popularność przedstawień Maryi uwielbionej przez wniebowzięcie i ukoronowanie.

W tej atmosferze powstał w Krakowie Ołtarz Mariacki. Jego twórcą był Wit Stwosz, mistrz wprawdzie obcego pochodzenia, ale treść przedstawienia stanowi kwintesencję polskiego nauczania teologicznego o prawdach związanych z życiem Maryi. Potwierdza to jego ścisłą więź z literaturą tamtego czasu, na przykład ze spuścizną homiletyczną Mikołaja Pszczółki z Bytomia, który pisał w XV wieku, stwierdzając między innymi, że Maryja była piękna przy zwiastowaniu, jeszcze piękniejsza przy narodzeniu Syna Bożego, a najpiękniejsza przy wejściu do Jego chwały.

Treści i sposoby oddawania czci Matce Bożej mieszczą się zasadniczo w ogólnokościelnych formach kultowych. Można jednak mówić o jej lokalnym charakterze. Mimo że polskie formy kultowe nie dorównują zachodnioeuropejskim w ich rozmachu, to jednak nie ustępują im głębią teologicznych sformułowań i zastosowań moralnych. Twórczość plastyczna XV wieku w Polsce upodabnia się bardziej do uduchowionego Giotta di Bondonne, czy dominikanina Fra Angelico, niż do wystawnych obrazów flamandzkich. Specjalnym uczuciem i słodkim oraz pełnym wiary oddaniem odznaczają się przedstawienia Chrystusa wiszącego na krzyżu lub adorowanego przez Matkę Bolesną. Współcześni literaturoznawcy za najpiękniejszy polski średniowieczny wiersz uznają skargę Maryi pod krzyżem, tak zwany *Lament Łysogórski*, zaczynający się od słów:

*Posłuchajcie bracia miła
Kćć wam skorzyć krwawą głowę
Usłyszycie moj zamętek
Jen mi się zstał w Wielki Piątek.*

Natomiast historycy sztuki szczególną uwagę poświęcają *Zdjęciu z krzyża* pochodzącemu z Chomranic, a znajdującemu się w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie. Na obrazie Maryja została przedstawiona nie tyle w pozie bolejącej Matki, co raczej adorującej Bożej Rodzicielki, dziękującej za wypełnienie się wielkiego dzieła odkupienia.

Wypracowane treści nauczania i formy kultu Maryi Dziewicy utrzymywały się prawie przez cały XVI wiek, mimo nadchodzenia już nowych

form renesansowych, a nawet inwazji reformacji. Treści średniowieczne zachowały się w malarstwie ulegającym renesansowym formom, a nawet w rzeźbiarskich dekoracjach wzorowanych na renesansowych modach nagrobków królów, biskupów i możnych tego świata. Madonna często występuje na nich jako nadzieja i zapowiedź zmartwychwstania. W tym czasie, gdy po wystąpieniu Marcina Lutra ruch artystyczny w Niemczech ograniczył tematykę maryjną i obniżył loty sztuk pięknych, polska twórczość zabrzmiała po 1530 r. jeszcze raz wspaniałym akordem formy i treści obrazów Wielkiej Rodziny, współcierpień Maryi, Jej zaślęcia, ukoronowania oraz uwielbienia. Postać Maryi uwielbionej, wyjęta ze sceny ukoronowania, stała się pod koniec XVI wieku zasadniczym elementem ikonografii maryjnej.

Ikonografia europejska i kultowe formy XVII wieku przesunęły swoje zainteresowania z treści nauczających i narracyjnych na przedstawieniowe i kultowe. Dlatego też tematy maryjne zagubiły dawne różnorodne treści z życia Maryi, a podstawowe prawdy zmieniły na kultowe i wotywnie. Nawet Maryja ukoronowana jest przedstawiana z pominięciem okoliczności zaślęcia. Wpłynęła na to niechęć Kościoła potrydenckiego do treści czerpanych z apokryfów i legend. Coraz częściej zaczęła pojawiać się natomiast Maryja unosząca się nad pejzażem ziemskim. Jest to często przedstawienie Niepokalanie Poczętej wśród aniołów i świętych. Z biegiem czasu Madonny tego rodzaju nabrały charakteru wotywnego i wstawienniczego w potrzebach Kościoła, Narodu, miast, wsi oraz poszczególnych rodzin i osób. Maryja stojąca na smoku symbolizowała nie tylko zwycięstwo nad szatanem, lecz także nad herezją, nieprzyjaciółmi Kościoła i Narodu. Idea ta wykształciła się szczególnie w Polsce, gdy Polacy musieli staczać boje z Turkami, będącymi równocześnie wrogami wiary i Narodu.

Wśród wielu obrazów z tamtego czasu wyróżnia się grupa przedstawień wotywnych, które odznaczają się specyficzną problematyką kultową i dogmatyczną. Maryja ukoronowana jest adorowana przez polskich królów, kłęczących najczęściej na czele stanów świeckich Królestwa Polskiego, obok stanów duchownych, którym przewodzi papież. Obrazy tego typu nawiązywały do średniowiecznej idei Maryi otaczającej płaszczem opieki braci z zakonu cystersów, według wizji Cezarego z Heisterbach. W oparciu o tę dawną ideę, uformowała się nowa idea bractw różańcowych jako najpewniejszego sposobu zyskiwania łask za pośrednictwem różańca. Bractwa różańcowe zaczęły nadawać zasadniczy ton życiu społecznemu i zrzeszeniom rzemieślniczym. Legitymowały się one obrazami opartymi najczęściej na pierwowzorze krakowskim i lwowskim, nawiązującym treścią do obrazu *Salus Populi Romani* z bazyliki

Santa Maria Maggiore w Rzymie. Nie brakowało również obrazów Matki Bożej Częstochowskiej, które traktowano jako „obrazy różańcowe”. Przed ważniejszymi aktami publicznymi i wojnami, odbywano do obrazów procesje błagalne na wzór modłów ludu rzymskiego przed bitwą pod Lepanto. Odniesione pod patronatem Maryi zwycięstwo pod Chocimiem dało początek narodowemu świętu Imienia Maryi.

W podobnym duchu szukania obrony u Maryi wykształciła się część obrazów i form kultu Matki Bożej związanych z aktywnością klasztorów karmelitańskich.

Poszczególne miasta oddawały się także w opiekę Maryi poprzez stawianie figur Niepokalanej na placach publicznych (Kraków, Wrocław, Warszawa). W zamysle wyjednywania opieki Maryi w nieszczęściach przedstawiano Ją łamiącą w rękach strzały kary i gniewu Bożego. Uformowała się w ten sposób idea panowania Maryi nie tylko w znaczeniu duchowym, lecz także narodowym. Tę myśl dobrze i w polskim duchu wyraża karta tytułowa kazań ks. Jacka Liboriusza *Gospodyni nieba y ziemie...* (Kraków 1650).

Po bohaterskiej obronie Jasnej Góry król Jan Kazimierz, składając śluby narodowe, nawiązał do wyrażenia Jana Długosza, nazywając Maryję „Królową Narodu Polskiego”. W ten sposób obraz jasnogórski skoncentrował na sobie ideę wszystkich cudownych obrazów Matki Bożej w Polsce, jako pierwszy z wszystkich obrazów maryjnych, a Jasna Góra stała się duchową stolicą Narodu, która nabierze szczególnego znaczenia w okresie niewoli narodowej.

Wiek XVII i XVIII w Polsce pozostawały pod wpływem, a także urokiem kultu cudownych obrazów lub rzeźb. Była to już dawna praktyka dewocyjna. W historii kultu obrazów wyróżniały się rzeźbione przedstawienia Maryi na lwie, Maryi Bolesnej (*Pieta*), Pięknej Madonny oraz malowane obrazy Madonny z Dzieciątkiem, Matki Bożej Bolesnej i inne. Jednak obraz częstochowski, swoim nadzwyczajnym kultem sięgający na terenach polskich najdawniejszych czasów, stał się wzorem ikonograficznym dla wielu obrazów kultowych umieszczanych w polskich kościołach, nabierających autonomicznego znaczenia kultowego, a później nawet uroczyscie koronowanych.

Równocześnie jednak kult maryjny z kultu dogmatycznego i formacyjnego stawał się coraz bardziej kultem o charakterze tylko dewocyjnym. Powstawało coraz więcej bractw poświęconych Maryi Pannie, modlitw i nabożeństw, mnożyły się fundacje pobożne, urządzano coraz więcej pielgrzymek do poświęconych Jej cudownych miejsc. Efektownym światłem zajaśniała koronacja obrazu jasnogórskiego w czasach saskich. Jednak równocześnie uwidoczniły się wszelkie możliwe braki przesady dewocyj-

nej, a mianowicie została niebezpiecznie zagubiona troska o moralność narodu, rodzin i społeczeństwa oraz pominięto działania mające na celu pogłębienie formacji religijnej. Zapomniano więc o tym, co decydowało o sile Polski jagiellońskiej. Barokowa przesada w zewnętrznych formach i wystawności, niejednokrotnie pomijająca znaczenie wewnętrznej idei, wybitnie niekorzystnie uwydatniła się w mentalności narodu polskiego. Mimo więc wielorakich zewnętrznych przejawów kultu maryjnego naród szedł w kierunku katastrofy, niejednokrotnie zresztą demaskowanej przez światlejszych duchownych. Zawieszenie pobożności w próżni maryjnej, to znaczy bez oparcia jej na solidnej mariologii i związania z ogólnym rozwojem życia moralnego, uwidoczniło się w ideologii Konfederacji Barskiej. Upatrywano w niej drogę do ratowania Polski nie przez walkę z wadami narodowymi tamtego czasu, ale w zewnętrznych objawach kultu maryjnego, wyrażającego się na przykład obieraniem klasztorów z cudownymi obrazami maryjnymi za punkty oporu i walki z najeźdźcami, podczas gdy w codziennym postępowaniu chrześcijańskim nie nawiązywano w niczym do ideału maryjnego.

Polacy, utraciwszy niepodległość polityczną, zastąpili ją suwerennością narodu wobec kultury duchowej i religijnej. Tym bardziej poczęto więc oddawać cześć Maryi jako Królowej Polski. Nadzieje Polaków, wsparte mesjańską ideą współcierpień narodu z Chrystusem, nawiązywały do Maryi Opiekunki i Orędowniczki Narodu Polskiego, noszącej w sobie nadzieję zwycięstwa nad złem, przemocą i uciskiem. Szczególnie w tematyce historycznej podkreślano łączność historii Polski z Jej niebiańską Królową. Tematyka religijna, uwzględniana jeszcze na początku XIX wieku, na przykład w twórczości Franciszka Smuglewicza, w drugiej połowie XIX wieku została podporządkowana uczuciom narodowym. Drogę tę zapoczątkował sprowadzony do Polski przez Adama Czartoryskiego Jan Piotr Norblin, który w polskim krajobrazie odnalazł najwyższy impuls twórczy. W malarstwie historycznym podkreślano łączność czynnika religijnego z emocjonalno-narodowym. Stąd też, jak na żadnym innym narodzie, musiał w końcu zaciążyć klasycyzm historyczny ze zgubnymi konsekwencjami naturalistycznymi, pierwszeństwem czynnika narracyjnego i sentymentalnego przed religijnym i nadprzyrodzonym. Wartości te miały oczywiście wielkie znaczenie narodowe. Sprzyjały podtrzymywaniu myśli narodowej, a w ten sposób i tradycji religijnej w kręgu oddziaływania idei kościelnych. Jednak podtrzymywane w odmienionej później sytuacji, to znaczy po odzyskaniu niepodległości, uformowały kryteria duchowe o płytkim wyrazie religijnym i nadprzyrodzonym.

Wiek XIX przeszedł do historii kultu maryjnego przez ogłoszenie dogmatu niepokalanego poczęcia Maryi oraz potwierdzone przez Kościół

objawienia maryjne w La Salette i Lourdes. Idee i treści tych wydarzeń odbiły się szerokim echem przede wszystkim w kulturze ludowej.

W kształtowaniu polskiej religijności tego czasu decydującego znaczenia nabrały formy kultowe rozwijające się we wsiach i małych miasteczkach. Zachowały się tam dawne i tradycyjne formy kultu maryjnego w bractwach, nabożeństwach i modlitwie wiernych. Modlitwa różańcowa, Godzinki i pieśni maryjne wypełniały wnętrza polskich domostw. W malarstwie i rzeźbie ludowej zachowały się dawne i bardzo różnorodne treści maryjne. Przedstawienia Matki Bożej Saletyńskiej, dzięki tematyce pasterskiej wypełniły domostwa w okolicach górskich. Obrazy malowane na szkłe wyzwoliły geniusz twórczy wiejskiego ludu, zaspokajając intensywne zapotrzebowanie polskiej wsi na święte obrazy. Umieszczane przy drogach i w domostwach dzieła sztuki rzeźbiarskiej zespoliły cały krajobraz z ideami i natchnieniami płynącymi z prawd maryjnych. Czczona wśród ludu Maryja Wniebowzięta jako Królowa ziół, a Matka Boża Gromniczna i Bolesna jako wzór znoszenia przeciwności i cierpień, kształtowały mentalność ludową, stanowiąc wzór pobożności także dla ludzi wykształconych.

Postulat odrodzenia życia religijnego i jego form kultowych można obserwować w XIX wieku także poza granicami narodu polskiego. Wywodzi się on przede wszystkim z kręgu oddziaływania klasztorów benedyktyńskich i z nastawienia zmierzającego do wywołania efektu kultowego za pośrednictwem kultu liturgicznego. Realizacja tego postulatu doprowadziła do powstania bractw malarzy im. św. Łukasza i św. Maurycego. Na początku XX wieku zaczęły odbywać się Kongresy Mariańskie; z czasem zaczęto organizować wystawy sztuki o głębszym wyrazie religijnym, a tym samym także mariologicznym. Rozwinęły się nowe nabożeństwa kościelne, związane szczególnie z tytułami nadawanymi Maryi, ogłaszanych przez Kościół. Wraz z nimi zaczęto tworzyć nowe przedstawienia plastyczne, z biegiem czasu adaptowane także do kultu. Została bardziej dopracowana znana powszechnie zasada, że w nowych formach twórczych w dziedzinie sztuki i literatury mogą i powinny mieścić się dawne formy i treści kultu maryjnego. Wystawy nowej sztuki, nawiązujące do wielu tradycyjnych motywów, były tego potwierdzeniem oraz zachętą do podejmowania dalszych poszukiwań.

Jeśli chodzi o kult maryjny w Polsce powojennej, szczególnie w okresie obchodów związanych z millennium chrztu, to wydaje się, że trzeba go widzieć najpierw w perspektywie wielkiej „anamnezy” kościelno-narodowej, która pozwoliła ożywić wiele bogactw wielowiekowych doświadczeń, które wypracowała maryjność polskiej pobożności chrześcijańskiej. To sięgnięcie do tradycji stało się filarem, na którym

oparł się Kościół w swoim zmaganiu się z naciskami ideologii marksistowskiej. Drugim wątkiem polskiego doświadczenia maryjnego z tego okresu jest odkrycie głębokiej więzi wiary w jej wymiarze maryjnym z losami Kościoła i narodu w historii. Jego wyrazem stały się rozmaite formy pobożności, których punktem odniesienia była Maryja jako Matka Kościoła i Królowa Narodu. Ważnym elementem tego doświadczenia – szczególnie związanym z peregrynacją obrazu jasnogórskiego – stało się odkrycie nowych znaczeń pielgrzymowania i obecności Maryi w Kościele na drogach historii, by prowadzić wierzących do głębszego poznania Jezusa Chrystusa i odkrycia w Nim celu życiowych doświadczeń i życiowej pielgrzymki. Nie bez znaczenia pozostaje związek polskiego doświadczenia z Maryją jako znakiem nadziei, zwycięstwa i ufności, pozwalającym bliżej odkryć i ufniej przyjąć zwycięską łaskę Zbawiciela.

2. Wnioski i propozycje

Całościowe spojrzenie na różne formy kultu Maryi w ciągu stuleci w Polsce pozwala na wyprowadzenie przynajmniej ogólnych wskazań homiletycznych i duszpasterskich, których uwzględnienie mogłoby wydatnie przyczynić się do ożywienia mariologii i kultu maryjnego.

Trzeba przede wszystkim zauważyć, że praktyka powoływania się na polskie formy kultu maryjnego i ich oryginalność jest zarażona różnymi przejawami, opuszczeniami i uproszczeniami. Można by wymienić w tym względzie wiele złych przykładów. Nie można przede wszystkim w teologii i rozmaitych formach przepowiadania w Kościele posługiwać się ogólnymi twierdzeniami, jakoby Polacy bardziej i gorliwiej czcili Matkę Bożą niż inne narody. Są to najpierw sprawy bardzo niewymierne i niedające się łatwo zestawić, a następnie niewiele wskazuje na to, że tak jest rzeczywiście. Widać to choćby w tym, że mamy w sumie niewiele form i przejawów pobożności maryjnej, które nie byłyby znane także w innych krajach, często osiągając tam znacznie większy zasięg i wpływ niż to miało miejsce w Polsce. Właściwie nie da się powiedzieć, która forma pobożności maryjnej jest specyficznie polska, co do genezy i co do przejawów. Można natomiast i należy uwzględniać poszczególne właściwości i etapy tego kultu, nawiązując do konkretnych przykładów zaczerpniętych z historii, by na ich podstawie formułować odpowiednie wskazania na dziś i na przyszłość. Należy tym bardziej zachowywać ostrożność w rozmaitych uogólnieniach, zwłaszcza że w wielu świeckich środowiskach akademickich prowadzi się bardzo ważne badania dotyczące zjawisk religijnych, w tym także dotyczących kultu maryjnego, których wyniki są szeroko znane i propagowane.

Zwłaszcza w kaznodziejstwie dokonuje się uproszczeń i opuszczeń dotyczących złożonej problematyki rozwoju i oddziaływania kultu Matki Bożej w Polsce. Dotyczy to głównie średniowiecza, ale nie tylko. Bardzo często można więc słyszeć ogólniki, niemające uzasadnienia historycznego, o propagowaniu kultu maryjnego przez św. Wojciecha, łącząc z nim jego genezę w Polsce; słyszy się sprowadzanie średniowiecznej problematyki mariologicznej do ołtarza Wita Stwosza z kościoła mariackiego w Krakowie; za główne wydarzenie dotyczące kultu maryjnego w Polsce uznaje się śluby króla Jana Kazimierza; zbyt jednostronnie interpretuje się kult maryjny jako kult narodowy i patriotyczny, w czym widać głównie wpływ pobożności maryjnej wywodzącej się z XIX wieku. Zapomina się więc w tym ostatnim nurcie, że motywy maryjne propagowane na przykład w sztuce przez Grottgera i Stachiewicza, mające swoją niewątpliwą wartość i na pewno zasługujące na rozpowszechnienie, są zjawiskiem pozakościelnym i nie mają znaczenia kultowego. Można by zatem mówić o nich jako o konsekwencji wiary w skuteczność wstawiennictwa Maryi w różnych potrzebach ludzkich i narodowych. W tym więc względzie rodzi się postulat lepszej znajomości polskiej mariologii i polskich form kultu maryjnego, widzianych na szerokim tle rozwoju kultu i pobożności maryjnej w Kościele powszechnym.

Zarysowana pobieżnie historia polskiej pobożności maryjnej stawia wobec wszystkich podejmujących problematykę maryjną i mariologiczną postulat lepszej znajomości historii kultury polskiej i jej form, by z niej czerpać wzorce i argumenty do wypowiedzianych tez, skoro wiara chrześcijańska tak ściśle opiera się na tradycji. Kościół katolicki, z racji pełnienia misji nauczycielskiej, wytworzył olbrzymi zasób wartości literackich i estetycznych; oddziałując dydaktycznie uformował najbardziej wymowną kulturę humanistyczną w historii ludzkości. Chociaż uczynił to ubocznie, to wszystkie jego osiągnięcia pokazują, w jaki sposób człowiek wypełnia swoje powołanie nadprzyrodzone. Dzisiejsze wielorakie oddziaływanie duszpasterskie powinno sięgać do zasobów dawnych form kultu religijnego, by uczyć się od niego nie tylko podejmowania ukierunkowanego po chrześcijańsku wysiłku twórczego, ale także sięgać do wypracowanych idei i form, które pod wieloma względami mogą zostać zaadaptowane do naszych dzisiejszych potrzeb. Postulat ten nabiera dzisiaj podwójnego znaczenia. Chodzi więc o pokazanie – wobec usiłowań zepchnięcia Kościoła na margines życia kulturowego i cywilizacyjnego – że posiada on wielorakie osiągnięcia kulturowe, które stanowią niepodważalne dziedzictwo całej ludzkości, bez którego okazuje się niemożliwe wyobrażenie sobie życia współczesnego człowieka. Z drugiej strony, trzeba pokazywać zasadniczą ciągłość, jaka zachodzi w dziejach kulturowych i religijnych

ludzkości, która jest warunkiem naszej dzisiejszej wiary, doświadczenia religijnego i rozwoju duchowego. Mariologia i kult maryjny, w swoim długowiekowym i spójnym rozwoju, może być szczególnie ewidentnym przykładem, w jaki sposób ta ciągłość się kształtuje i oddziałuje.

Mimo rozpowszechnionego dzisiaj dystansowania się wobec historii, będącego jednym z zasadniczych przejawów tak zwanego postmodernizmu, do dzisiejszego słuchacza w praktyce bardzo przemawiają przykłady czerpane z historii narodowej i religijnej. Przyszłość oddziaływania zdaje się stać przed tymi, którzy będą znać historię Kościoła, jego teologii, kultu, pobożności, a także jej konkretne wcielenie się w życiu świętych. Wydobycie treści z tych właśnie dziedzin może w znacznym stopniu przyczynić się do wzmocnienia skuteczności przepowiadania w ramach kazań, lekcji religii i rozmaitych form katechezy. Nie ulega wątpliwości, że szczególne znaczenie może mieć w tym względzie nawiązanie do historii sztuk plastycznych, oddziałujących na wyobraźnię i uczucia oraz wszechstronnie trafiających do przekonania słuchaczy, którzy potem mogą pogłębić ich treści i znaczenie przez osobistą kontemplację dzieł sztuki. W ikonografii mariologicznej jest bardzo wiele frapujących przykładów, ukazujących postawy religijne i duchowe, mogące stać się lekcją dla dzisiejszego wierzącego, i nie tylko. Kościół nie boi się nawet motywów apokryficznych, które są wyrazem i utrwaleniem tradycji pobożnościowej, która odegrała wielką rolę w Kościele i w kulcie maryjnym w szczególności.

Ks. dr hab. Janusz Królikowski
Papieski Uniwersytet Świętego Krzyża – Rzym
Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie (PAT)

Al. Matki Bożej Fatimskiej 39
PL – 33-100 Tarnów
e-mail: jkroliko@poczta.onet.pl

Si può parlare della specificità della pietà mariana in Polonia?

(Riassunto)

L'articolo inizia con l'osservazione che nella predicazione e nella catechesi spesso si parla della specificità e dell'originalità della pietà mariana in Polonia. Ma è più facile formulare questa tesi che dimostrarla e giustificarla. Ci chiediamo quindi sulla fondatezza questa tesi. Per poter dimostrarla o confutarla abbiamo seguito un sintetico percorso storico attraverso tutte le epoche del culto mariano in

Polonia. La nostra conclusione è seguente: si deve essere molto attenti e discreti nel sostenere la tesi sulla specificità della pietà mariana in Polonia perché essa dimostra, nella maggioranza dei casi, molti tratti comuni con la pietà mariana nella Chiesa nelle epoche parallele. Non si può rispondere con certezza quale forma di pietà mariana sia specificamente polacca. Nelle interpretazioni spesso si può notare le semplificazioni a motivo della scarsa conoscenza della storia della pietà mariana e della cultura polacca in generale. Si può dire piuttosto che la pietà mariana influiva in modo significativo sulla vita e sulla cultura in Polonia. E questo fatto è probabilmente il suo tratto più specifico.